N^{ro} 72

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 17 Czerwca v. s. 1829 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Doniesienie od Woyska Działającego.

Wszystkie gazety warszawskie umieściły rapport JW. Główno-Dowodzącego Hrabiego *Dybicza*, w brzmieniu następującém:

Jenerał-Adjutant, Hrabia Dybicz, *naczelnie dowodzący 2gą Armią, złożył Nayjaśnieyszemu CESARZOWI i KRÓLOWI rapport osnowy następującey, datowany z obozu pod wsią Madra, dnia 31 maja (12 czerwca) 1829.*

Pozdrawiam naypoddaniey Waszą Cesarską Mość, zwycięztwem, jak nayzupełnieyszém, otrzymaném w dniu 30 maja (11 czerwca) przez zwycięzką Armią Waszey Cesarskiey Mości, nad Wielkim Wezyrem, przy wsi *Kuławcze*, w blizkości twierdzy *Szumli.*

Z rapportu mojego z dnia 23 maja (4 czerwca) Wasza Cesarska Mość zawiadomionym byłeś o poruszeniu mojém zpod twierdzy *Sylistryi* z korpusem Jenerała Hrabiego *Pahlen*, tak dla złączenia się z korpusem Jenerała *Roth*, jak również dla ocalenia ufortyfikowanego miasta *Prawody*, trzymanego przez dni 10 w oblężeniu przez Wielkiego Wezyra. Dla dopięcia tego dwojskiego celu, a obok tego i dla zmuszenia Wielkiego Wezyra do stoczenia walney bitwy, postanowiłem działać szybkiém poruszeniem na jego kommunikacye, do twierdzy *Szumli* rozciągające się, i w tym celu wyruszywszy zpod *Sylistryi*, poruczyłem oblężenie tey twierdzy Jenerał-Leytnantowi *Krassowskiemu.* Trudne i prawie niepodobne do przebycia drogi, zostały naprawione przez niespracowanych i zręcznych pionierów 6go batalionu, i postawiły Armią w możności połączenia się w dniu 29 maja (10 czerwca) z Jenerałem *Roth*, oraz zajęcia nocną porą wąwozów, w tyle woyska nieprzyjacielskiego znaydujących się, a przez które tak żywności, jako też wszelkie potrzeby wojenne dostarczane były woysku Wielkiego Wezyra.

Poruszenie moje z korpusem Hrabiego *Pahlen*, pod zasłoną naszych partyzantów, było wykonane tak skrycie, że zdziwiony Wezyr dowiedział się o tém dopiéro wtenczas, kiedy wąwóz przy *Madra* (na kartach oznaczony pod nazwiskiem *Madarda*) był już w naszey mocy; lecz i tu mniemał on, że jest to tylko część korpusu Jenerała *Roth*, który oddzielił 10 tysięcy woyska dla utrudnienia mu kommunikacyi. W tym stanie rzeczy, pozbawionym będąc sposobów dostania swoich zapasów, Wielki Wezyr odstąpił od oblężenia twierdzy *Prawody* w dniu $\frac{29}{10}$ po południu, i wyruszył z całém woyskiem ku wąwozom *Kulewcza*, w zupełney nadziei zniszczenia tego małego korpusu.

Około 100 ludzi jeńców Tureckich, którzy za zbliżeniem się naszém dostali się w niewolą w dniach $\frac{28}{9}$ i $\frac{29}{10}$ na drodze od *Turk-Arnautlar* ku *Janibazar* i daley ku *Szumli*, Jenerał-Leytnantowi Baronowi *Kreutz*, składającemu naszą awangardę, jednozgodnie zeznali, że Wielki Wezyr ze 40 tysiącami woyska znayduje się około *Prawody*, i nie wié bynaymniey o naszém przybliżeniu się. Te tak pomyślne okoliczności dały mi czas i możność do zupełnego zrekognoskowania o świcie dnia $\frac{30}{11}$ wszystkich dróg, przez któreby Wielki Wezyr mógł przeyść ku *Szumli*, — i gdy niektórzy niewolnicy, ujęci w zaymowanym przez nas wąwozie, powiedzieli, że część armii Wezyra już w dniu $\frac{29}{10}$ ku wieczorowi tam się przybliżała, lecz że sam Wezyr przechodzi boczną drogą od strony *Markowcze* przez *Komarewo* i *Marasz*; dla tém pewnieyszego więc o tém przekonania się, rozkazałem zrobić zrana o 9tey godzinie dnia $\frac{30}{11}$ silny rekonessans 10 batalionom piechoty i 4 szwadronom jazdy z 12 działami artylleryi. Do czasu zbliżenia się naszego, nieprzyjaciel nie pokazywał więcey nad 3 tysiące ludzi piechoty, artylleryi i jazdy; lecz zaledwie kolumny nasze i artyllerya posunęły się przeciwko niemu, natychmiast ukazała się regularna piechota nieprzyjacielska, sformowana w czworoboki, jazda w kolumnach uszykowanych i liczna artyllerya. Dowiedziałem się od jeńców, że sam Wielki Wezyr tu się znayduje z 22 półkami piechoty regularney, kilku półkami jazdy i do 15 tysięcy piechoty i jazdy Anatolskiey nieregularney. Nieograniczone męztwo półków naszych i chęć starcia się z nieprzyjacielem, zrządziły, że zaraz z początku przyszło do naykrwawszey bitwy, tak dalece, że znalazłem się w potrzebie posłać jeszcze dwie brygady piechoty z należącą do nich artylleryą, jedną brygadą jazdy i jedną bateryą pozycyyną konną.

To wzmocnienie sił, szczególniey zaś odznaczające się działanie bateryi pozycyyney konney Nro 19, pod osobistém dowództwem walecznego Jenerała *Arnoldi*, i dzielne attaki półków huzarskich Pawłogradzkiego i Irkutskiego, bóy zrównały, i po nayzaciętszey walce z jedney i drugiey strony, nieprzyjaciel odstąpił do lasu, gdzie zajął nader mocną i dogodną pozycyą, i zostawił pole bitwy, pokryte trupami wyborowego swojego woyska regularnego. Po czterogodzinney naykrwawszey bitwie umilkł ogień z obu stron, z przyczyny wielkiego zmordowania się wojowników; czas ten został jednak użyty na przygotowanie sposobów, ażeby ostatni cios zadać Wezyrowi.

Rozkazałem zająć mieysce 6tey Dywizyi piechoty przez 5tą dywizyą; wzmocniłem 2gą Huzarską przez 3cią, oraz całą liniją bojową przez rezerwy korpusu Jenerała *Roth* 16tą i 19tą Dywizyą. Jenerał-Leytnantowi Baronowi *Kreutz*, który stał naprzeciwko *Szumli*, posłałem w rezerwę 3cią Brygadę 11tey Dywizyi piechoty i Buhską Dywizyą Ułanów, z należącą do nich artylleryą.

Wszystkie te nowe przygotowania, obok strat poniesionych w pierwszey bitwie przez Wielkiego Wezyra, do tego stopnia przestraszyły go, że złożył radę wojenną (podług zeznania wziętego w niewolą Bimbaszy), na którey postanowiono cofnąć się przez *Markowcze*, *Komarewo*, ku *Marasz.* Lecz w ciągu trwającey jeszcze tey rady, wszystkie nasze kolumny z rozmaitych punktów poszły do attaku. Konna artyllerya pozycyyna, wsparta 5tą Dywizyą piechoty, i pozycyyna 16tey Brygady, przez trafne działania wysadziły na powietrze, z dwóch wystrzałów, kilka wozów nabojowych nieprzyjacielskich, co natychmiast nabawiło strachem nieprzyjaciela i zrządziło ruch w jego szeregach. Toż samo spostrzeżono na wszystkich punktach jego linii bojowey, niemniey oznaki rychłego oddalenia się.

To się działo około 4tey godziny po południu. Natychmiast woyska nasze poszły szybkim krokiem

na nieprzyjaciela; lecz on nie czekając bliższego naciśnienia, pod przykryciem silnego ognia z artylleryi ratował się ucieczką, zostawując na mieyscu 40 dział ze wszystkiemi jaszczykami nabojowemi, cały obóz i bagaże, do 1,500 niewolnika i 2,000 zabitych z górą. Wzięty w niewolą Bimbasza i inni znacznieysi oficerowie twierdzą, że armia Wielkiego Wezyra nie tylko jest rozbita, ale nawet, że się znayduje w zupełnym nieładzie i prawie rozproszona, oraz, że Wezyr zaledwie mógł uyść z ostatkiem jazdy, do czego dopomogła mu droga przez las idąca, długości 8 wiorst, która do tego stopnia jest zawaloną bagażami nieprzyjacielskiemi, że część naszey piechoty w marszu będącey, musiała bydź użytą do oczyszczenia tey drogi dla przeprowadzenia artylleryi. Jenerał-major *Kupryanów*, który tak mężnie bronił *Prawody* w ciągu dziesięciodniowego formalnego oblężenia, po oddaleniu się Wezyra udał się za nim w pogoń. Mam szczęście załączyć Waszey Cesarskiey Mości raport w oryginale o jego działaniach.

W chwili odesłania do Waszey Cesarskiey Mości naypoddannieyszego mojego doniesienia przez Rotmistrza gwardyi Xięcia *Trubeckiego*, występuję z całemi siłami ku *Marasz*, w nadziei zeyścia na tey drodze Wielkiego Wezyra z ostatkiem jego woyska. Niech Bóg pobłogosławi dokonać nam zwycięztwa przez ostateczne zniszczenie tey armii. Strata nasza w tey bitwie także jest znaczna, a w szczególności w półkach: Muromskim, 12tym Strzelców i Irkutskim huzarskim, w których waleczni wojownicy położyli ochoczo życie za wiarę, Monarchę i oyczyznę. Między ranionemi znaydują się Jenerał-Majorowie *Ostroczenko* i *Glazenap*; między zabitemi: Dowódzca półku 12go strzelców Podpółkownik *Remling*. Nie omieszkam donieść Waszey Cesarskiey Mości szczegółów o stracie naszey, jako też o tych wszystkich indywiduach, którzy się w tey znakomitey bitwie odznaczyli. Dwie chorągwie, które mi w tym momencie przysłano od Jenerała Hrabiego *Pahlen*, ścigającego nieprzyjaciela, składam u stop Waszey Cesarskiey Mości.

(popisano) Jenerał-Adjutant:
Hrabia *Diebitsch*.

Sankt-Petersburg dnia 7 czerwca.

(Journal de St. Petersbourg).

Przez rozkaz dzienny pod dniem 19 maja, wydany w Warszawie, Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość raczył mianować jenerał-majorami półkowników: Barona *Friedericksa* 2, dowódzcę półku erywańskiego karabinierów; Barona *Gersdorfa*, dowódzcę 16go półku strzelców, który jest naznaczony dowódzcą 3ciey brygady 8mey dywizyi pieszey; *Dobryszyna 1go*, dowódzcę półku pieszego neyszlotskiego, który naznacza się dowódzcą 2giey brygady 1ey dywizyi pieszey.

— Przez naywyższe dyplomata pod dniem 12 maja, wydane także w *Warszawie*, Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość raczył mianować kawalerami orderu ś. *Alexandra Newskiego*: jenerała porucznika Stefana Hrabię *Grabowskiego*, ministra sekretarza stanu Królewstwa Polskiego, i jenerała porucznika inżenierów woysk pruskich *Raucha*; orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klassy Wielkiego Krzyża, jenerała dywizyi *Kosseckiego*, radcę i sekretarza stanu Królestwa Polskiego; oraz udarować znakami orderu ś. *Anny* 1szey klassy, ozdobionemi Koroną Cesarską, radcę taynego Barona *Mohrenheima*.

Sankt-Petersburg dnia 8 czerwca.

(z Gazety Senackiey).

Przez naywyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 12 maja, radca kollegialny, Hrabia *Kossakowski*, zostający w wiedzy ministeryum spraw zewnętrznych, z naywyższych względow za gorliwą służbę, mianowany mistrzem obrzędow, Dworu J. C. M.

— Były gubernator cywilny bessarabski, radca stanu, *Timkowski*, z przyczyny zruynowanego zdrowia, przy naymiłościwszém, zupełnem, uwolnieniu ze służby, za służbę dziewiętnastoletnią otrzymał trzecią część zupełnego wyznaczenia dla gubernatorów cywilnych, po 1000 rubli na rok, pensyi dożywotniey.

— Radcy dworu, *Rosławcowi*, rozkazano bydź wice-gubernatorem saratowskim z podniesieniem na radcę kollegialnego.

— Zostający w służbie przy Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewiczu, za gorliwe jego sprawowanie, podniesieni: odstawny sztabs kapitan Gregorz *Bogatko* do rangi 9tey klassy; sekretarz administracyi dóbr Jego Wysokości Łowicza Andrzey *Greyber* do rangi 10tey klassy; buchalter Karol *Kunat* do 13tey klassy i pismowodzca Ignacy *Swieżewski* do 14tey klassy.

— Cesarz Jegomość d. 14 maja raczył potwierdzić opinią Rady Państwa, stosownie do przełożenia Rządzącego Senatu, uznającą: *Ignacego*, *Józefa*, *Konstantego*, *Michała i Jana Sopockich*, za pochodzących ze szlacheckiego rodu, z wykreśleniem *Michała i Jana* z popisu podusznego.

— Mayster klawikordow, Ludwik *Ludeke*, otrzymał dziesięcioletni przywiley, na robienie, sposobem przez niego wynalezionym, tego instrumentu, udoskonalonego w czystości i płynności dźwięku, wyłącznie, we wszystkich guberniach i obwodach Cesartwa Rossyyskiego.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 19 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

Kommissya Wsparcia.

W skutek Naywyższey Jego Cesarsko Królewskiey Mości Woli z dnia $\frac{12}{24}$ maja r. b., Reskryptem Rady Administracyyney Królestwa mianowana pod prezydencyą:

Biskupa Dulmeńskiego, *Pawłowskiego*, Koadjutora Dyecezyi Płockiey,

z Członków:

Radcy Stanu, Jenerała brygady *Darewskiego*, i Adolfa Hrabiego *Hussarzewskiego*, Kamerjunkra Dworu Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, tudzież

Przeznaczonego na Sekretarza do teyże Kommissyi Pawła *Sobotowskiego*, Sekretarza Bióra Rady Stanu,

podaje do wiadomości publiczney:

że Nayjaśnieyszy PAN, w czasie teraźnieyszego pobytu Swego w Królestwie Polskiém, nayłaskawiey przeznaczyć raczył summę zł. pol. 200,000 na wsparcie rozdać się mające pomiędzy prawdziwie biedne i nieszczęśliwe osoby, które padły ofiarą niezasłużoney niedoli, zachowując w położeniu swojém nieskazitelne sprawowanie się, a zaniosły prośby do podnóżka Tronu o zasiłek pieniężny, lub któreby jeszcze Kommissya Wsparcia wyśledziła i za godne tey dobroczynności uznała.

Pragnąc jak nayskrupulatniey wykonać tę Naywyższą Wolę Nayjaśnieyszego CESARZA i KRÓLA, Kommissya Wsparcia, otrzymać się mające, bezpośrednio do Tronu podane prośby, przez osoby w *Warszawie* zamieszkałe, zakommunikuje Radcy Stanu, Prezydentowi Municypalności i Policyi Miasta Stołecznego *Warszawy*, memoryały zaś mieszkających na prowincyi, właściwym Kommissyom wojewódzkim będą przesłane, dla powzięcia dokładnych wiadomości względem teraźnieyszego stanu, konduity i praw, jakieby proszących godnemi wsparcia czyniły.

Prócz tych osób, które pośpieszyły z podaniem memoryałów do Tronu, chcąc Kommissya ułatwić sposobność korzystania z łaskawego daru Monarchy innym, zostającym również w smutném położeniu, dozwala do dnia 20 lipca r. b. praeclusive podawania próśb na Imię Nayjaśnieyszego PANA.

Gdy jednak doświadczenie przekonało, iż znaczna część do Kommissyi zwykła się udawać takich osób, które, nieznane z konduity i domowego położenia, całą kwalifikacyą mieszczą w o-

świadczeniu w proźbie wyrażoném: *że potrzebują wsparcia*; przeto Kommissya ostrzega, iż każda podać się mająca do niey proźba, winna bydź poświadczoną własnoręcznie przez właściwego Kommissarza Cyrkułowego w *Warszawie*, a na prowincyi przez mieyscową Władzę Administracyyno Policyyną, jako podający zasługuje na żądane wsparcie.

Takie tylko proźby przyymowane będą codziennie od godziny 4 do 8 po południu w biórze Kommissyi w salach Głównego Ratusza miasta Stołecznego *Warszawy*. Wszelkie inne, nieopatrzone w podobną formalność, lub któreby po terminie prekluzyynym dnia 20 lipca r. b. podać chciano, za żadne uważane będą; lista bowiem proszących zamkniętą zostanie, i Kommissya do dalszych przystąpi działań.

W *Warszawie* na posiedzeniu dnia 16 czerwca 1829 roku.

Prezydujący w Kommissyi Wsparcia Biskup Dulmeński Koadjutor Dyecezyi Płockiey:
X. *Pawłowski*.
Sekretarz Kommissyi Wsparcia,
P. *Sobotowski*.

Dnia 17 b. m. o godzinie 8 wieczorem przybyli do tuteyszey Stolicy Panujący Wielki Xiążę i Wielka Xiężna Sasko-Weymarscy; mieszkają w Zamku królewskim. W orszaku Wielkich Xiążąt znaydują się adjutanci, Major *Belwic* i Porucznik *Eklafsztein*, Radca Dworu *Fritz* i Radca Kollegialny *Otto*. Onegday wrócił z *Berlina* J. C. M. Wielki Xiążę Następca Tronu.

Z powodu zajęcia rynku Starego Miasta na targ wełny, zwyczayna processya Bożego Ciała odbytą została dnia wczorayszego na *Krakowskiém-Przedmieściu*. Celebrował JW. Arcy-Biskup Prymas i Senator Królestwa Polskiego. Senatorowie nieśli baldakin, a tłumy ludu towarzyszyły temu religiynemu obrzędowi. Artyści muzyczni pod dyrekcyą JP. *Elsnera*, Rektora konserwatoryum, wykonywali stosowne śpiewy przed każdą Ewangelią.

Droga dla każdego Polaka rocznica Ogłoszenia Królewstwa Polskiego, obchodzoną była na dniu wczorayszym w Stolicy Królewsta Polskiego z jak naywiększą uroczystością. Gdy z powodu deszczu, nabożeństwo nie mogło bydź odprawioném pod gołém niebem w obozie pod *Warszawą*; przeto wszystkie Władze Rządowe znaydowały się na takowém w Kościele Metropolitalnym ś. *Jana*, błagając Naywyższego o jak naydłuższe i nayszczęśliwsze życie ukochanego Monarchy, tudzież całey Nayjaśnieyszey Familii Panującey. Z powodu uroczystości dnia tego, dane było widowisko bezpłatne w teatrze narodowym, a wieczorem miasto oświecono.

Dnia onegdayszego (20) przed wieczorem, w Zamku Królewskim, Damy były przedstawione J. C. M. Wielkiey Xiężney Sasko-Weymarskiey.

Deputacya jarmaczna Targu Warszawskiego na wełnę, oznaymia ninieyszem, że targ Warszawski na wełnę, który się w dniu 12 b. m. rozpoczął, a według urządzenia, dni 8 trwać miał, kończy się w dniu dzisieyszym 20 czerwca. Wszelka wełna, któraby poźniey do *Warszawy* dowieziona była, nie może już w skutek urządzeń być uważana za przywiezioną na targ, i dla tego ani na targowisku złożoną, ani na wadze targowey odważoną być nie może. — Dnia 20 czerwca 1829.— Radca Stanu Dyrektor Ilny Przemysłu i Kunsztów, Prezydujący w Deputacyi jarmarczney *Radoszewski*.

Posłuszny zaszczytnemu dla mnie wezwaniu, którém mnie podczas 8go koncertu, na dochód ubogich artystów danego, Publiczność tuteysza tak hoynie nagrodzić raczyła i wdzięczny za jey dobroć, przedłużam móy pobyt w tey stolicy i będę miał zaszczyt dać jeszcze 9ty koncert w przyszły Poniedziałek, to jest, dnia 22 b. m. w wigilią mojego wyjazdu. *Nicolo Paganini.*

Prussy.

Berlin dnia 12 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dziś przed południem, 3ci pułk ułanów, którego Szefem Monarcha nasz mianował J. C. M. Wielkiego Xiążęcia Następcę Tronu Rossyyskiego, oddany Mu został.

Jak dnia onegdayszego, tak i wczorayszego wszędzie okazało się nayradośnieysze uczęsnictwo mieszkańców stolicy tuteyszey w uroczystościach Domu Królewskiego. Wczoraysza wieczorna illuminacya była bardzo świetną; wiele domów, tak przy ulicy Wilhelmowskiey, jako też pod lipami gustownie oświecono. Celowały szczególniey: gmach Uniwersytetu, giełdy i ratusz Kolońskim zwany. Radośne okrzyki ludu trwały do późney nocy, i żaden nieszczęśliwy przypadek nie przerwał powszechney radości.

Francya.

Paryż dnia 6 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.).

Minister woyny kazał nie dawno kupować w Departamencie *Mozelli* konie dla lekkiey jazdy i artylleryi.

Margrabia *Palmella* wyjechał ztąd do *Londynu*, zkąd uda się do wyspy *Terceiry*, gdzie (jak słychać) ustanowi rejencyą imieniem Króloweу, *Donny Maryi*, co ma nastąpić za zniesieniem się Dworów Angielskiego i Francuzkiego.

Listy z *Madrytu* donoszą, iż stosownie do zawartego w dniu 30 grudnia roku zeszłego układu, wręczono Vice-Hrabiemu *St. Priest* oblig na 80 milijonów franków, które Hiszpanija winna Francyi. Rząd Hiszpański oddał pod rozporządzenie Pana *Aguado*, bankiera swego w *Paryżu*, cały zapas 20,000 centnarów żywego srebra, znaydujący się w *Sewilli* i *Almade*, na fundusz wypłacenia prowizyi za pierwsze półrocze i pierwszey raty kapitału.

— Dnia 7 —

Onegdayszy *Monitor* umieścił prawo względem pensyi Parów, która ogólnie wynosi 2,186,500 franków. Prawo to obeymuje 10 artykułów.

Fregata *Belle Gabrielle* w *Brest* otrzymała przez telegraf rozkaz, aby wypłynęła. Mniemają, iż uda się do *Lizbony*. Do zbrojowni morskiey w *Tulonie* sprowadzają teraz kule, które niezwłócznie mają bydź posłane na okrętach albo do Grecyi, albo przeciw *Algierowi*.

Dnia 4 b. m. odprawił się tu pogrzeb zmarłego Xięcia *Hohenlohe*. Rogi całunu nieśli Marszałkowie: Xiążę *Reggio* i Hrabia *Molitor*, Xiążę *Castrias* i Jenerał Porucznik Hrabia *Ecquevilly*. Nieboszczyk, według życzenia swego, został pochowany na cmentarzu na górze *Kalwaryi*.

Dnia 3 b. m. odpieczętowano papiery zmarłego Jenerała *Barras*. Mają bydź wcale nieinteressujące, i tyczące się tylko familiynych okoliczności.

Nowa pieśń Panów *Barthelemy* i *Mery*, która tu niedawno wyszła z druku, i obeymuje pochwałę Xięcia *Reichstadt*, została, jak słychać, zabrana przez policyą.

— Dnia 8 —

Na kandydatów do buławy marszałkowskiey, wakującey przez śmierć Xiążęcia *Hohenlohe*, wymieniają Jenerałów Poruczników *Bordesoulle*, *Bourke*, *Coutard* i *Loverdo*. Dziennik *Konstytutucyonista* twierdzi, iż należałoby także wymienić Jenerałów Poruczników *Gérard*, *Clausel* i *Lamarque*, którzy przez swoje talenta i świetne czyny wojenne stali się godnymi tego pierwszego stopnia w woysku francuzkiém.

Anglia.

Londyn dnia 5 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

Król Jmć onegday po obiedzie przejeżdżał

się kilka godzin z Xiążęciem *Kumberland* po okolicach tuteyszey stolicy. Pierwey zaś raczył Monarcha dać posłuchanie Xiążęciu *Kumberland*.

Xiążę z *Orleanu* popłynął onegday na statku parowym *Sovereing* na powrót z *Douvres* do *Calais*. Wspomniony Xiążę, bawiąc w tuteyszey stolicy, dał kosztowną złotą tabakierę Kapitanowi *Parry*.

Kapitan 74rodziałowego okrętu wojennego *Gloucester*, stojącego w *Sherness*, otrzymał rozkaz przysposobienia się do żeglugi, i jak mniemają, wkrótce wypłynie.

Słychać, iż Pan *Robert Wilson* odzyska wkrótce swóy stopień w woysku naszém.

Wczoray powrócił tu Pan *Sarmento*, który w październiku roku zeszłego udał się do Brezylii, jako jeden z kommissarzy, mających zlecenie układania się z *Don Pedro* względem Portugalii. Przywiezione przez niego listy mają bydź ważne; mówią oraz, iż w skutku ich, przedłuży się pobyt Królowey Portugalskiey w Anglii.

— *Dnia 6* —

Xiążę *Kumberland* przyymował wczoray, jako w rocznicę urodzin swoich, powinszowania od Xięcia *Wellingtona* i wielu osób znakomitych.

Pan *O'Connel* odprawił uroczysty wjazd do *Dublina*.

Pan *Andrade*, Vice-Rektor Uniwersytetu w *Koimbrze*, człowiek posiadający obszerne wiadomości, i poważany w Portugalii, unikając prześladowania, przybył nie dawno do Anglii.

Podług Gazety *Canton Register* z d. 17 stycznia, o stanie doniesienia z *Pekinu*, potwierdziły wiadomość o odkryciu buntu w *Yun-nan*. Herszt *Ying-lung* chciał także wciągnąć do niego mieszkańców Kochinchiny, lecz z kilku stronnikami swemi został poymany i stracony.

— *Dnia 7* —

Tuteysza Gazeta *Sun*, donosząc o pogłosce, względem zaślubienia młodey Królowey Portugalskiey z Xięciem *Chartres*, synem Xięcia *Orleanu*, przydaje, iż jeśliby się wieść ta potwierdziła, w tym razie Królowa, podług wyraźnych ustaw Portugalii, zostałaby wyłączoną od wszelkich praw do tronu tego Królestwa.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 16 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Rodziny osób straconych w *Oporto*, wyniosły się do Anglii. Oprócz tego 250 majętnych osób udało się częścią do Anglii, częścią do Francyi.

Miasto *Guimaraes* powstało przeciw *Don Miguelowi* i oświadczyło się za *Donną Maryą*. Posiada wiele fabryk, i dawniey prowadziło znaczny handel z Brezylią; teraz przyszło do naywiększey nędzy.

Dnia 17 b. m. wyjechał *Don Miguel* z *Queluz* do *Omora* na połudnowym brzegu *Tagu*; gdzie przez 8 dni miał bawić się łowami. Tymczasem listy przywiezione z Anglii na statku pocztowym, skłoniły go do powrótu.

Zwinięto oba tuteysze pułki milicyi; mniemają, że im teraźnieyszy rząd nie ufał. Na wyspie *Terceirze* spodziewają się przybycia woyska Duńskiego lub Niemieckiego, które z *Londynu* popłynęło do *Rio-Janeiro*; tam zaś miało otrzymać od *Don Pedra* rozkaz, aby się udało do *Terceiry*.

HISZPANIA.

Madryt dnia 25 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Zwłoki zmarłey Królowey pochowano w grobie Klasztoru w *Escurial*. Dla orszaku pogrzebowego, złożonego przeszło z 600 osób, dano kosztem publicznym ucztę, częścią we wsi *Golapagar*, częścią w Klasztorze w *Escurial*. Ci wszyscy, którzy w czasie choroby Królowey mieli zaszczyt znaydowania się przy niey, zgodnie oświadczają, iż choroba czyniła tak nagłe postępy, że w kilku dniach rysy Królowey bardzo się zmieniły. Garderobę swoję przeznaczyła dla służących swoich.

Słychać znowu o odmianie Ministrów naszych, co niektórzy przypisują ostatniey rozmowie Królowey z dostoynym małżonkiem na krótki czas przed jey zgonem. Mówią także, iż Rada Kastyliyska chce podać Królowi Jmci przełożenie, aby znowu wszedł w związki małżeńskie. Taki zwyczay zachowują w Hiszpanii Monarchowie, którzy stają się wdowcami, nie mając Następcy Tronu. Przełożenie to ma bydź podane w 9 dni po zaczętey żałobie z powodu śmierci Królowey.

Według listów z Katalonii, pokazało się tam znowu kilku naczelników band powstańców, którzy się schronili. Jeden z nich, nieznacznieyszy, ma dowodzić bandą 300 ludzi. W prowincyi Walencyi dają się także postrzegać oznaki bliskiego powstania.

Czynione przysposobienia do odmiany teraźnieyszego systemu w Portugalii, zatrważają pewne stronnictwo. Pochód kilku pułków piechoty i kilku szwadronów jazdy do granicy Portugalskiey, mocno je przeraża.

Trzęsienia ziemi w *Torrevieja* trwa jeszcze. Od dnia 15 do 17 b. m. dało się uczuć 35 razy, dosyć mocno.

TURCYA.

Stambuł dnia 25 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Obóz Sułtana i Sandżak Szerif (chorągiew Proroka), zostały przeniesione dnia 12 b. m. z koszar w *Ramis-Czyflik* do *Terapia* ze zwykłą uroczystością. Sułtan, w towarzystwie wszystkich Ministrów, Kaimakana Baszy, Seraskiera i wielu officerów, jechał konno w prostym ubiorze woyskowym; liczne oddziały piechoty i jazdy rozpoczynały i kończyły paradę, która o godzinie 8 zrana wśród huku dział ruszyła z *Ramis-Czyflik*, a po południu przybyła do *Terapia*.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 6 czerwca.

Xiążę *Gustaw Waza* wyjechał za otrzymaném pozwoleniem do *Karlsruhe*. Słychać, iż obie siostry jego przybędą wkrótce do tuteyszey stolicy dla odwiedzenia Dworu naszego. (*G. W*).

Wiedeń d. 9 czerwca.

N. PAN raczył Panującemu Landgrafowi Ludwikowi Wilhelmowi Fryderykowi Hessen-Homburg, tudzież jego bratu, c. k. Marszałkowi Porucznikowi i Komandorowi Król. Węgierskiego orderu ś. Szczepana, Xięciu Gustawowi Hessen-Homburg, dać wielki krzyż tegoż orderu. (*G. L*).

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 8 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.)

J. C. W. Wielka Xiężna Rossyyska HELENA wyjechała dnia 5 b. m. ze *Sztutgardu* w dalszą podróż do wód w *Ems*.

Jarmark w *Lipsku* był w ogólności pomyślny, zwłaszcza przez wczesne i zaszczne kupna Greków, Tyfliyczyków, Persów, Ormian i Bulgarów, którzy nie mało tysięcy dukatów wydali za towary. Jarmark ten zdaje się corok powiększać. Między kupcami zagranicznemi ze wszystkich okolic świata, znaydowało się także: 2 z *Achałcychu*, 2 z *Kabul*, 6 z *Bokhary*, i kilkunastu z Ameryki, jako to: z *Rio-Janeiro* i z krajów środkowey Ameryki.

— *Dnia 9* —

J. C. W. Wielka Xiężna Rossyyska HELENA, przepędziwszy dzień 7 b. m. w *Frankforcie* nad *Menem* z Xięztwem Nassauskiém, wyjechała nazajutrz rano, a po śniadaniu u tychże Xięztwa w *Bieberich*, uda się do wód w *Ems*.

WŁOCHY.

Rzym dnia 29 maja.

Królowa Sardyńska wdowa z obiema Kró-

DODATEK

lewnami, córkami swemi, przybyła d. 27 b. m. do tuteyszey stolicy, i stanęła w nabytym przez siebie niedawno pałacu, który dawniey był zajęty przez akademią francuzką, a potém toskańską, i w którym nakoniec mieszkał Hrabia *St. Leu.* (*G. W.*)

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 7 czerwca.

Królestwo Ichmość powrócili do tuteyszey stolicy.

Słychać, iż Xiążę Oranii przedsięweźmie w miesiącu wrześniu podróż do wszystkich prowincyy dla obeyrzenia gwardyi obywatelskiey. *G. W.*)

AMERYKA.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Cesarz Jmć Brezyliyski otworzył d. 2 b. m. powszechne zgromadzenie prawodawcze następującą mową.

„Z dwóch przyczyn zwołałem to nadzwyczayne zgromadzenie. Pierwsza jest niespodziewana wiadomość, że obce woyska, to jest: Portugalscy emigranci mają przybydź, szukając przytułku w tém Państwie. Drugą przyczyną jest stan przychodów w ogólności, a w szczególności urządzenie Banku Brezyliyskiego, który dotąd nie otrzymał od tego Zgromadzenie skutecznéy i zbawienney pomocy. Pierwsza przyczyna minęła, druga trwa dotąd i muszę się użalić, że to już po czwarty raz jestem zmuszony polecać tę sprawę zgromadzeniu. Nędzny stan publicznego skarbu jest tak jasny, jak dzień, i bardzo mnie boli, że muszę zapowiedzieć, iż, jeżeli na tém nadzwyczayném posiedzeniu i w ciągu zwyczaynego, Zgromadzenie nie urządzi, jak należy, tey ważney rzeczy, tedy nasz przyszły los będzie bardzo trudny do ulepszenia. Móy Minister skarbu wyłoży WPm szczegółowo potrzebę i konieczność prędkiego prawodawczego środka, który, niszcząc od razu główną przyczynę dzisieyszego niedostatku, może polepszyć nieszczęśliwe położenie państwa, a dając rządowi nieodzowny sposób postępowania naprzód z pożytkiem, uchroni od pogorszenia się obecnego krytycznego stanu. Przedstawi on WPm móy plan, i spodziewam się, że go przyzwoicie rozbierzecie. Ważność sprawy, na którą cały naród zwrócił uwagę i na niey zasadził swoje nadzieje, każe mi się spodziewać, iż skutek waszych narad będzie tak szczęśliwy, jak tego wszyscy dobrzy Brezylianie spodziewać się powinni. Narady są otwarte. Konstytucyyny Cesarz i stateczny obrońca Brezylii."

Następnie Minister Skarbu złożył długi i dobrze wypracowany rapport, kończący się wnioskiem: ażeby bankiem brezyliyskim zarządzało 7 Kommissarzy; z tych rząd mianować będzie 4, a zgromadzenie akcyonaryuszów banku wybierze 3. Dziewięć innych artykułów ściągają się do czynności banku.

KRAKOWSKA RZECZPOSPOLITA.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W dniu 31 maja r. b. Uniwersytet Jagielloński nader dotkliwą poniósł stratę w osobie JW. Józefa Markowskiego, Medycyny i Chirurgii Doktora, Professora Chemii i Mineralogii, a razem zastępcy Konserwatora tegoż Uniwersytetu JW. Nowosilcowa, Senatora Państwa Rossyyskiego.

Zwłoki tego szanownego męża, przeprowadzono do kościoła ś. Anny.

Józef Markowski powziął nauki w Paryżu i razem sławę lekarza znakomitego odziedziczył. Był on tam świadkiem okropnych rewolucyy, i dopiero w roku 1800 wróciwszy do Krakowa, z chwałą blisko 20 lat, nauczał Chemii w Uniwersytecie tuteyszym, jako ordynaryyny Professor; a naukę Mineralogii bezpłatnie przez 11 lat udzielając, wysłużył się w dwóynasób swey Oyczyźnie, którey wzorowym był synem, a prawdziwą nauk ozdobą.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Gazety Warszawskiey).

Wspaniała majętność *Malmaison*, gdzie niegdyś *Józefina* opłakiwała rozwód z *Napoleonem*, i on sam przepędził nie jedną wesołą godzinę w swojém życiu, lub rozmyślał o nowych planach, ma bydź częściowo przedana. Tak się zmienia wszystko na ziemi! Próżno stoi na wniyściu dom straży, gdzie dumni grenadyerowie gwardyi *Napoleona*, wszystko niegdyś ożywiali. Opuszczony zamek nie mieści już więcey tych, którzy tam tłumami biegli przypatrywać się i dziwić pięknym zakładom, tak niedbale dzisiay utrzymywanym, ogrodom i treibhauzom, ozdobionym wówczas naykosztownieyszemi zagranicznemi roślinami, wybornie urządzoney galeryi obrazów, salom i pomieszkaniu Cesarzowey, daley śmiejącym się łąkom z chatką szwaycarską i szwaycarszczyzną. Po rozerwaniu na części tey cudowney całości, zaledwie zostanie domyślanie się tego, co tu nie dawno było! Taki jest los piękności na tey ziemi! Aukcya na kosztowne meble, zbiór dzieł sztuki i bibliotekę Cesarzowey *Józefiny* i *Bonapartego* zaczęła się d. 31 maja i trwać ma aż do środka czerwca codziennie, wyjąwszy święta, w *Malmaison* i *Boispreau*, na rachunek sukcessorów Xięcia *Leuchtenberg*.

— Miasto *Gravesand* i okolice jego były nie dawno wprawione w wielką niespokoyność, gdy nagle jednego dnia, a nawet jedney godziny, zniknęły żony wielu szanownych mężów. Zostawiły po części liczne rodziny, i nikt nie wiedział, z jakiego powodu i dokąd się oddaliły. W kilka dni dopiero, gdy jeden z opuszczonych mężów szukał matki swojey żony w *Herfortshire*, dla dowiedzenia się od niey, jeśli można, o pobycie córki, a swojey małżonki, usłyszał z niemałém zadziwieniem, iż córka jey z innemi damami, których nagłe zniknienie pogrążyło w smutku mieszkańców w *Gravesand*, odbywa pielgrzymkę do *Ashton*, chcąc tam czekać na przybycie młodego *Schiloch* (*Messyasza*), którego stronnicy *Joanny Southcote*, utworzycielki sekty religiyney, zapowiedzieli. Stroskani mężowie, otrzymawszy wiadomość o losie żon swoich, przekonali się potém, iż nietylko same odeszły, ale zabrały z sobą z domu, co było naylepszego i naypięknieyszego, na podarunek dla *Schilocha*; jedna dama miała 500 funt. szterl. (20,000 zł. pol.) gotowemi pieniędzmi.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Wyszło w Krakowie nowe dzieło *Obraz piękności natury czyli Listy Władysława do Celestyny*. Dziełko płci piękney poświęcone, w celu zachęcenia teyże do nauki dziejów przyrodzenia. Autor przedmowę tak kończy:

Jeśli szukające w igraszce odmiany,
Cień, jak na was rzucił wierszyk śmiały;
Nowy to wieniec przyda wam do chwały,
Gdy ten, co ganił, odwołał przygany.
Tak zimny mędrzec, na miłość niečkliwy,
Tysiącznych błędów cytował przykłady;
Weszła kobiéta, znikły wszystkie wady:
Spóyrzał, pokochał i zwał się szczęśliwy.

Dzieła tego nabydź można w xięgarni *Węckiego*, a dochód na ubogich.

— Wyszło nowe Dziełko: *Sztuka poznawania ludzi z paznogci, z powierzchowności i ze śmiechu, poświęcona Rozrywce płci piękney przez Edwarda Artura Siecksfield, przełożył z angielskiego w skróceniu Stanisław Nikodem Wrotkiewicz* (z ryciną). Umieszczamy z tego dziełka wyjątek: „Śmiech naturalny rozróżnia się na samogłoski końcowe. I tak: śmiech głośny, kończący się na ho! ho! ho! jest zwyczaynym śmiechem, naturalnego prostaka; kończący się na he! he! he! znaczy ocię-

żałego, zmysłowością zajętego samoluba. Strzeż się śmiechu, który się kończy na wolne hi! hi! hi! tak się bowiem śmieje chytrość, obłuda, zawiść i nieszczerość. Prędkie zaś hi! hi! hi! znaczy więcey lekkomyślność i płochość, niż złe skłonności: jest zwyczayny śmiech wieku młodzieńczego. Głośne ha! ha! ha! oznacza zarozumiałego, który od niedawnego czasu wyniósł się do niejakiego znaczenia. Śmiech kończący się na hę! hę! hę! albo na hą! hą! hą! wskazuje przebiegłego, w rachubach przenikliwego, który nie łatwo się da uwieść lub oszukać. Śmiech, kończący się na wolne hu! hu! hu!, oznacza rubaszność w dobrym bycie. Jest on właściwym pewney klassie bezżeńców. Człowiek dobrze wychowany, oświecony, uczciwy, rzetelny, rzadko się śmieje, nigdy zaś głośno; mając zaś wielki do śmiechu powód, zwykle na e zamknięte swóy śmiech zakończa.

W końcu lasu *Bielańskiego*, blizko mieysca, gdzie od roku znayduje się *Pustelnik*, w ciągu tygodnia znaleziono nie głęboko w ziemi 20 kilka sztuk srébrney monety, średniey wielkości, bitey za *Zygmunta III.*

W *Anglii* zdarzają się teraz częste pożary po wsiach i miastach, w czasie których wielu ludzi utraciło życie.

Utrzymują, że zrządzone szkody przez robotników w *Manszestrze*, wynoszą 6,400,000 zł. p.

Xiąże *Orleański* wrócił z *Londynu* do *Francyi*.

We *Francyi* spada cena zboża z powodu, że do *Hawru* przybywają codziennie okręty ze zbożem, nie dawno przypłynęło ich przeszło 40 razem.

Z przyczyny częstych grzmotów, jakie panowały w niektórych prowincyach *francuzkich*, rzeka *Garona* tak znacznie wezbrała, iż, wystąpiwszy ze swego koryta, wszystkie nadbrzeżne posiadłości zalała.

W *Mnichowie* (*Monachium*) bardzo wiele osób choruje na nerwową gorączkę, wszyscy lekarze tameczni są zatrudnieni leczeniem tey choroby.

Słychać, że ministeryum Królestwa *Niderlandzkiego* ma być zmienione.

Donoszą z *Marsylii*, że od roku 1825 do r. b., 52 mężczyzn i 18 kobiét odebrało sobie życie rozmyślnie.

Lekarz *Kuttero* w Paryżu był tak szczęśliwym, iż wyleczył zupełnie młodego człowieka, który miał w naywyższym stopniu suchoty: leczył zaś lekarstwem swego wynalazku, to jest: tak zwaném Chlor-Gazem (Chlor Gas).

W *Brintam* w Ameryce dotąd żyje kobieta, mająca lat 130, jeszcze chodzi o własney mocy, pija codzień po 10 filiżanek *czekolady*, którą prawie żyje, gdyż innego pokarmu bardzo mało używa.

Donoszą zpod *Gdańska*, że w tamecznych posiadłościach, które, jak wiadomo, były zalane, dotąd woda tylko zwolna wysycha, tak dalece, że nieszczęśliwi mieszkańcy na początku b. m. jeszcze nie byli w stanie uporządkować domow i gruntow, tułając się po różnych mieyscach. Nadzwyczayne zimno, które trwało aż do końca z. m., oraz przykre wiatry północne, są przyczyną tego nieszczęścia.

W Indyach wschodnich panują teraz niesłychane rabunki na otwartém morzu.

Wszystkie gazety zgadzają się, że *Sylistrya* coraz bardziey i silniey jest obleganą przez woysko Rossyyskie i wkrótce będzie zdobytą.

Słychać, że Sułtan między wielą reformami w w swojém państwie, i tę ogłosi, iż kobiety tureckie nie będą odtąd zamykane w *Haremach!*

Na ostatniém posiedzeniu *Dywanu*, miano postanowić, aby woysko tureckie do 400,000 ludzi powiększono.

Serce zmarłey Królowey *Hiszpańskiey*, według jey woli, zawiezione będzie do *Drezna*.

Kilka gazet twierdzi: że Sułtan mianował szefem swego głównego sztabu, jenerała francuzkiego *Hulot*.

Od czasów sławney panny *Dżerbini*, (była w *Warszawie* r. 1801) o żadney kobiecie nie było słychać, aby słynęła, jako wirtuozka na skrzypcach; teraz w Niemczech daje koncerta Pani *Parawiczyni*, i jest niezmiernie chwaloną.

Wilno.

Dnia 25go maja b. r. w sali ratuszowey, JPanna Emilia Faleńska grała koncert na Fortepianie. Licznie zgromadzona publiczność z powszechném zadowoleniem i rzęsistemi oklaski słuchała popisu młodey artystki, odznaczaiącey się biegłością w oddawaniu naytrudnieyszych pasażów, czystością w graniu i umiejętném utrzymaniem taktu. Niepospolicie trudny Koncert Fielda wyexekwowany był z godną podziwienia zręcznością i sztuką. Świetne Rondo tegoż Autora i wyborny Polonez Czernego w całey się okazały doskonałości. Tak więc młoda Artystka, przez rok jeden, znaczny, zadziwiający postęp uczyniła, i okazała, że talent prawdziwy prędko postępuje. Łatwo było postrzedz, że JP. Faleńską ożywia inne, wyższe uczucie, niż próżna chęć zbierania oklasków. Usilne jey staranie, by uprzyjemnić ten wieczor Publiczności, w całém blasku okazało cnotę córki, poświęcającey się dla przyniesienia pomocy oycu nieszczęśliwemu. Czułe mieysca, exekwowane przez nią, podwóynie przemawiały do serca, trudne podwóynie zadziwiały.

Dozwala się drukować. Wilno dnia 12 czerwca 1829. Cenzor, Leon Borowski.

Ogłoszenie Prenumeraty.

1 W drukarni Józefa Zawadzkiego wychodzi zpod prassy xiążka pod tytułem: *Geometrya wykreślna, czyli wykład rzutowych i obrazowych wykreśleń etcra*, napisana dla użytku uczniów uniwersyteckich, przez *Hipolita Rumbowicza*, ze 36 tablicami wzorów (épures) i jedną figur in 4to maj. Wilno 1829.

Prenumerujący na to dzieło płaci z góry, za exemplarz na zwyczaynym białym papierze rubli sr. cztéry, i wraz z biletem może odebrać pięć początkowych arkuszy druku i pierwszą tablicę figur.

Biletów dostać można:

w Wilnie w Redakcyi Kuryera Litewskiego.
— — w Xięgarni Józefa Zawadzkiego.
— — — — N. Glücksberga Typografa Uniw. Wil.
w Warszawie — Zawadzkiego i Węckiego.
w Krakowie — A. Grabowskiego.
we Lwowie — Milikowskiego.
w Poznaniu — Munk.

Wolno drukować. 15 czerwca 1829. Michał Oczapowski, Cenzor.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 17 Czerwca v. s. 1829 roku.

Publiczna przedaż.

1 Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Wileńskiego Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż na dopełnienie uzyskania skarbowego, zasądzonego przez Sąd Główny Wileński 1go Departamentu, na zmarłym żydzie Josielu Abrałowiczu Murynniku, za zatrzymane w miasteczku Kołtynianach przez Granicznego Nadziratela Heymana, obieszczykow i szlachtę kontrabandne towary, przeznaczony na przedaż, drewniany tegoż Murynnika dom z zabudowaniem browarném znaydującém się w miasteczku Nowém mieście, oceniony 2,000 rubli assygnacyynych, do czego naznaczone terminy pierwszy dnia 11go, drugi 13go przyszłego miesiąca września, a ostatni ostateczny we trzy miesiące, licząc od dnia wydrukowania o tém ogłoszenia w St. Petersburskich lub Moskiewskich publicznych gazetach. Dla tego więc życzący kupić wspomniony dom z zabudowaniem raczą się stawić na terminy wyżey rzeczone dla targow do tegoż Rządu. Dnia 8 czerwca 1829 roku.

Sowietnik 10. Anderson.
Sekretarz Sokołowski.
Naczelnik stoła Wincenty Maximowicz.

P o d r a d y.

1 Od Izby Skarbowey Gubernii Litto Grodzieńskiey objawia się, że na skutek ukazu Rządzącego Senatu z dnia 24 ominionego maja N. 34530 będą się odbywać w tey Izbie targi, w dniach 12, 13 i 14 następującego miesiąca sierpnia, na wzięcie wymurowania w miastach powiatowych: Brześciu, Lidzie, Kobryniu i Nowogródku, domów dla tamecznych exakcyy. Życzący zatém wziąć na siebie takowe wymurowanie taniey od cen oświadczonych na targach 8 dnia kwietnia odbytych, a przez kupca Prużańskiego Goldbarga znizonych na ogóle jeszcze o tysiąc rubli assygn., zechcą jawić się z ewikcyami dostatecznemi na trzecią część całey summy na wspomnione termina; ceny zaś oświadczone na uprzednich targach, oprócz poniżenia przez Goldbarga 1000 rubli, są następujące w assygnatach, a mianowicie: na wymurowanie domu w Lidzie 14,975 r., Brześciu 14,420 r., Kobryniu 14,885 r. i Nowogródku 12,840 r.

Sowietnik Wincenty Styczyński.
Marcelli Skoczyński Sekretarz Dziennika.
Alexander Tuhan Baranowski Kollegialny Sekretarz.
J. Narzymski Kancelarzysta.

---

1 W skutek nastałey w dniu 6 teraźnieyszego miesiąca junii w Radzie Mieyskiey Wileńskiey Rezolucyi, ogłasza się: iż taż Rada potrzebuje na utrzymanie Kommendy Policyyskiey Mieyskiey Wileńskiey, płótna Flamskiego arszynów 573 i 12 wierszkow, płótna na koszule arszynow 5,163 i wierszkow 12; podkładkowego arszynow 3,573 i 5 wierszkow, butow par 510, sukna szarego arszynow 1,055 i 15 wierszkow; kolorowego arszynow 36 i półtora wierszka, żółtey taśmy arszynow 81 i 13 wierszkow, kozyrek do czapek 255, mąki żytniey czetwierti 750, krup jęczmiennych czetwierti 70, owsa czetwierti 607, siana pudow 6,480, słomy pudow 864, i drew jednopolannych górą 1,230 sążni. I na dostarczenie takowych sposobem podradu odbędzie w Izbie swojey na Ratuszu Wileńskim publiczną Licytacyą; do jakowey przeznaczyła, na dostarczenie wyrażonych artykułow służących do umundurowania, termina, jako to: pierwszy dnia 19, drugi dnia 20, trzeci dnia 21 i na przetarg dzień 24 teraźnieyszego miesiąca junii. Na dostarczenie furażu na ostatnie pięć miesięcy teraźnieyszego 1829 roku termina, pierwszy dnia 16, drugi dnia 17, trzeci dnia 18 i na przetarg dzień 19 następnego miesiąca julii. Na dostarczenie drzewa opałowego potrzebnego na cały rok 1830 licytacyyne termina pierwszy dnia 23, drugi 24, trzeci 25 i na przetarg dzień 29, także następującego miesiąca julii. Na prowiant i furaż na cały rok 1830 termina, pierwszy dnia 24, drugi 25, trzeci 27 i na przetarg dzień 30 miesiąca oktobra roku bieżącego. Życzący więc dostarczyć wyżey wyrażone artykuły raczą przybydź w terminach wyżey pomienionych do Ratuszą Wileńskiego do Izby Rady Mieyskiey z ewikcyami, i do Licytacyi stawić się. Dat dnia 14 junii 1829.

Onufry Nowacki Prezydent R. M. W.
Pismowodca Rady Mieyskiey Marcin Pozlewicz.

O ś w i a d c z e n i a.

1. *Excerpt oświadczenia z Protokułu potocznego Sądu Głównego Wileń. 2go Departamentu, w dacie niżey wyrażoney zapisanego, pod pieczęcią tegoż Sądu marca 30 dnia 1827 r. jest wydan.*

Roku tysiąc ośmset dwudziestego siódmego marca dwónastego dnia, na Sądzie Głównym Wileńskim drugiego Departamentu, stawając osobiście Alexandra z Dąbrowskich Werewkinowa Prezydentowa Ziemska Białozierska, oświadczenie poniższe, marca dziesiątego dnia tegoż roku, na arkuszu ceny rubla jednego pisane, zaniosła i one do wpisania w protokuł podała, jakowe tak się wyraża. Oświadczenie wespół z naysolennieyszym zażaleniem, imieniem niżey podpisującey się Alexandry z Dąbrowskich Werewkinowey Prezydentowey Ziemskiey Ptu Białozierskiego; na W. Xawerego Packiewicza Kapit. b. Woysk Polskich, w assystencyi męża zanosi się o to: każdy z ludzi przez wrodzoną miłość, unika cierpkich i dotykających kolei, owszem do tego naysilniey dąży, ażeby błogie i szczęśliwe prowadził życie; mimo to jednak wielu jest takich, którzy są nayzaciętszych nieszczęść ofiarą, ztąd się pokazuje, że los skryty, którego fakta tylko widzieć się dają, los, mówię, ów, jakby dla tego, ażeby ludzi większey nauczał baczności, niekiedy naychwalebnieysze ich wywraca zamiary; a na to mieysce przykre daje kosztować goryczę. Niedziw więc, że ja nieszczęśliwa srogich jego doświadczyłam skutków. Nie długo, bo od czasu zawartych z Prezydentem Werewkinem małżeńskich ślubow, to jest: od roku 1798 do 1807 kosztowałam prawdziwey życia słodyczy. W roku zaś 1807 dla różnych okoliczności i interessów familiynych, z miasta Białozierska, od męża mojego Werewkina, pierwiey do dóbr jego, Lubno zwanych,

o wiorst 800; potém zaś z Łubna do St.-Petersburga o wiorst 150 wyjechałam, po kilkoletniem tam do 1814 r. przemieszkaniu, kiedy ciągle o zeyściu z tego świata męża mojego (z powodu, że stryy jego Kapitan Werowkin życie ukończył) odbierałam wiadomości, a nadto: gdy na wielokrotne listy moje do męża adresowane, żadney niemiałam odpowiedzi; ztąd wiadomość o śmierci potwierdzała się; a tém bardziey w tenczas, kiedy osoby z mieysc nienadto odległych od rezydencyi męża mojego, do St. Petersburga przybyłe, toż samo ustném zapewniały wyznaniem; z powodu więc takiey straty, która w mniemaniu mojém była już nieodzowną, ciężkim przywalona smutkiem, wyjechałam do stolicy Państwa St. Petersburga, ztamtąd oddaliłam się na prowincyą, szukając pociechy w przyjaźnych i familiynych czas niejaki przebywałam domach, w ostatku dostałam się do Wilna, gdzie wszystkich moich nieszczęść i udręczeń otworzyło się bezdenne topielisko, w które zanurzona zostałam. Urodz. Xawery Packiewicz Kapit. b. Woysk Polsk. różnemi sposoby starać się począł o rękę moję, chociaż iść w zamęście za niego, żadney niemiałam determinacyi; nieustannym atoli tak samego Packiewicza, jako też jego licznych przyjaciół, któremi się otaczał, naleganiom i molestacyi, oprzeć się niemogłam. W przekonaniu więc, że mąż móy Prezydnet Werewkin nie żyje, w 1816 in 8bri zawarłam w mieście Wilnie z Packiewiczem małżeńskie śluby. Packiewicz, który o sobie tylko myślał, przed ślubem wyjednał odemnie dokument na połowę majątków moich po matce spadłych, jednych zastawnych w summie rubli assygn. sto tysięcy Piotrowsk zwanych w Gubernii Twerskiey; drugich wieczystych Sofonowa w Gubernii Kaługskiey położonych, a prócz tego wziął jeszcze i pełnomocną plenipotencyą, wyobrażając, że bez takich tranzaktów, niemógł nic przedsiębrać i skutecznie działać w interessach. Gdy się tak opatrzył, i gdy się wybierał do dóbr powyższych w drogę, a ztąd gdy potrzebował pieniędzy, zaraz sam nastręczył w Wilnie u swych przyjaciół, na czer. zł. siedmset kredyt, do obligu zaś mnie jedney kazał podpisać się, wmawiając, że, jako właścicielka jestem całey mojey fortuny, mimo powyższą przez niego wziętą do połowy tranzakcyą; tak Packiewicza podpis nic znacznego niemoże. Tak więc na czer. zł. siedmset, sama jedna podpisałam oblig; a Packiewicz wszystkie zabrał do siebie pieniądze, oprócz zaś tego wziął odemnie rubli assygnacyynych tysiąc, wziął zegarek złoty bryllantami i perłami sadzony, wziął sygnet bryllantowy soliter, i zausznice, i z tym wszystkim z Wilna wyruszył; przez półtora roku przesiadywał w moich fortunach Safonowie i Piotrowsku, a o niczém mnie niedoniósł, żadnego nienapisał listu, z ustronia tylko dowiedziałam się potem, że Packiewicz i w Gubernii Twerskiey i Kaługskiey ogłosił siebie obywatelem; przybył nakoniec w roku 1818 do Wilna, zaczął mnie naprzód różne do nieznieśienia wyrządzać przykrości, potém nayniеprzystoynieyszemi traktować słowy, których skromność wyrazić niepozwala, w konkluzyi z własnemi mojemi ludźmi, którym posłuszeństwa dla mnie zakazał, osobiście i niepojednokrotnie mnie pokrzywdzał; w domu i publicznie tyrannizował, tak dalece, że od siności, i niebezpiecznych znaków, na całém prawie ciele wolnego niebyło mieysca. Nie dosyć więc, że postradałam miłą, ten naydroszy skarb nieba, spokoyność, ale nadto jeszcze straciłam, jak się wyżey powiedziało, moją własność i zdrowie, łzy tylko zostały dla mnie w udziale. A tak, kiedy już pod stosem wszelkiego rodzaju nieszczęść, cierpień i udręczeń, ledwie przy omdlałych dyszałam siłach; w tenczas Packiewicz na ostatki mojey fortuny, uczynił zakroy, zabrał dobrowolnie z półtora puda srebra stołowego i kafierowego; przywłaszczył oraz wszelką moją bieliznę i dokumenta; dla zatarcia zaś gwałtów i arbitralności śladów, z użytymi od siebie przyjaciołami, podług swey chęci i woli dział ze mną, żadney formalności niemający, mojey fortuny uczynił. Skutkiem takowego titulo działu, wszystkie powyżey wyszczególnione, przy sobie zatrzymał zabory, i nadto jeszcze wziął z majętności mojey dusz do tysiąca, przy mnie zaś dom móy za Ostrą Bramą, naówczas długami obarczony pozostał, a w roku tysiąc osmset dwudziestym trzecim wszedł do Konsystorza Rzymsko-Katolickiego Wileńskiego o rozwod z prożbą, na jakową wtymże samym roku decembra siódmego złożyłam explikacyą, w którey i wszelkie moje wyjaśniłam krzywdy, i ślubu z Packiewiczem okazałam error. Dopioro więc, kiedy mąż móy Prez. Werewkin, okazał się bydź w życiu, w domu jego byłam i listami swojemi do siebie mnie wzywa; w assystencyi więc jego działając, zapowiadam, że i tranzakcya na połowę moich majątków, i pełnomocna plenipotencya, oraz titulo dział, jako bez żadney assystencyi opieki, bez jey podpisu, słowem bez naymnieyszey z mey strony reprezentacyi i formalności, te wszystkie annexa z krzywdą moją utworzone zostały, tak z determinacyi ustaw krajowych, żadnego zgoła niemają znaczenia. I dla tego: nim o własność moję, niewolnie przez Packiewicza zauzurpowaną, prawem czynić będę; tym czasem wszelkię tegoż Packiewicza i działanie i tranzakta, względnie mnie żadney legalności niemające, naysolenniey manifestuję, własną podpisuję się ręką. U tego oświadczenia podpis następny: Alexandra z Dąbrowskich Werewkinowa, Prezydentowa Ziemska Białozierska.

Zgodno z Protokułem świadczę Expedytor Sipayłło.

Wolno drukować, 12 czerwca 1829 M. Oczapowski Cenzor.

Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.

Oświadczenie.

2 Oświadczenie imieniem JW. Józefa syna Ignacego Sokołowskiego Chorążego Pt. Luc. czyni się z powodu następnego. W r. 1820 8bra 19 dnia zeszły Antoni Dunin Slepść z mocy sobie służącey plenipotencyi od JW. Sokołowskiego wydaney, na imie swoje otrzymał Dekret przeswiet. Komisyi wolą Naywyższą na interessa Radziwiłłowskie ustanowioney, sądzący summę na massie Radziwiłłowskiey z procentami, i expensami prawnemi, rub.sr. 14,435. A gdy takowa summa iest niezawodną własnością JW. Sokołowskiego, i sukcessorowie zeszłego Slepścia kiedy maią iakie do oney stosunki, to to prawnemi muszą wesprzeć dowodami; to nim nastąpi, oświadczający ostrzega całą publiczność, a mianowicie maiących interessa w massie Radziwił. ażeby z sukcessorami zeszłego Dunina Slepścia,

nikt w żadne układy o nabycie wyż wspomnioney summy niewchodził; w przeciwnym razie, stratę przypisze własney i dobrey swey woli, albowiem postanowieniami Komissyi już ta summa w massie zatrzymana. datt 1829 r. maja 31 dnia na mocy plenipotencyi podpisuję się. Franciszek Pucitowski Adwokat Sądu Głł. Wileńskiego.

Dozwala się drukować Wilno d. 31 maja 1829 r.
Cenzor Leon Borowski.

Przedaż domow.

2 Domy na satysfakcyą Kredytorow przeznaczone w mieście Wilnie pod N. 1352 i 1353, przy ulicy Antokolskiey z ogrodem i gruntem do tych domow należnym, geometryczną pomiarą oznaczonemi, obywateli Jana i Katarzyny Chodasewiczow, a osobno dom pod N. 591 przy ulicy Trockiey b. Exaktora Kowieńskiego Marcina Sobolewskiego, przez Guberniskiego architekta z przysięgłemi oceniczykami wymierzone i otaxowane, wyprzedawane będą na wieczność z publiczney licytacyi w terminach dnia 20 junii, 10 julii i ostatecznym dnia 12 tegoż miesiąca julii 1829 roku. Życzący więc takowe domy wszystkie razem lub poosobno nabydź, raczą jawić się do Izby Sądu Ziem. Pttu Wileń. o godzinie 3 z południa; opisanie zaś, pomiara jeometryczna, ocenka i warunki dla nabywcow przepisane, każdego czasu w teyże Izbie sądowey przez kancellaryą żądającym okazane będą. O czem Sąd Ziem. Wileń. w gazecie Kuryera Litewskiego awizuje.

Sędzia Ziemski Aloizy Malecki.

Podrady.

5 Od Ministeryum Wojennego Kommissoryackiego Departamentu ogłasza się, iżby życzący podjąć się dostarczenia, dla znaydującego się w Mohilewie nad Dnieprem Szpitalu woyskowego lądowego, na 600 ludzi, niżey wyrażonych zapasow, materyałow i prania bielizny, z zawarciem kontraktu na jeden lub dwa lata, ze zniżeniem cen tu położonych, przybywali do tego Departamentu w dniach 21m, 23 i 26 miesiąca czerwca na targi z prawnemi ewikcyami i świadectwami o prawie swojém do brania podradow, albolitéż z takowemiż aktami przysyłali umocowanych plenipotencyami. Zostawuje się do woli każdego życzącego, podjąć się dostarczenia, jednego, dwóch, lub więcey z następujących dziewięciu podziałów: 1e, za pud soli 3 ruble 14 kopiejek, miodu przaśnego pud 16 rub. 83¼ kop., mąki owsianey 2 rub. i ½ kop., pud; za secinę bułek pszennych 15 rub. 8 kop., za czetwiert krup owsianych 29 rubli 55½ kop. czetwiert słodu jęczmiennego 17 rub. 11¼ kop., czetwiert grochu 26 rub. 4¼ kop. Siemienia konopnego 20 rub. 25 kop. czetwiert.— 2re, Za pud mięsa jałowiczego 5 rub. 76¼ kop., oleju konopnego 13 rub. 78 kop. pud, sadła świniego topionego 15 rub. 59½ kop., masła pud 17 rub., za funt oliwy 2 rub. 21¼ kop. 3cie, Za wiadro kwaszoney kapusty półbiałey 1 rub. 5½ kop., wiadro buraków 85½ kop., za pud cebuli szczypioru 3 rub. 65 kop. w główkach 3 rub. 65 kop., za pud chrzanu 4 rub 54½ kop. Za pud świeżey zieleniny 1 rub. 56 kop., za funt pieprzu czarnego 1 rub. 62¾ kop. 4te, za wiadro piwa 3 rub. 20 kop., wiadro wódki 6 rub. 30½, butelka wina portweynu 2 rub. 45¾ k. 5e, Za wiadro krowiego mleka 2 rub. 64½ kop., za secinę jay kurzych 2 rub. 98¼ kop. 6e, Za pud mięty niemieckiey 16 rub. 12½ kop., za funt cukru melisu 1 rub. 34¼ kop., funt mydła wołogodzkiego 56 kop., funt krochmalu 68½ kop., funt laku N. 1, 5 rub. 33¼ kop. N. 2go 1 rub. 68½ kop., nici kręconych białych 1 rub. 38 kop., smoły szewieckiey funt 32¾ kop., smoły płynney czyli dziegciu funt 16 kop. Tytuniu w liściach 15 kop. funt, za rezę papieru N. 1go 15 rub. N. 2go 12 rub. 50 kop., N. 3go 9 rub. 15 kop., bibuły 5 rub. 64½ kop., za butelkę atramentu rub. 1 kop. 38. Setnia piór do pisania 72 kop., czetwiert owsa 12 rub, 21¾ kop. Pud siana 36¾ kop. pud kredy 1 rub. 53¾. Wapna palonego 66¾ kop. Wóz 7miopudowy słomy żytniey 1 rub. 76 kop., pud otrąb pszennych 1 rub. 59½ kop., za secinę szpilek mosiężnych 69½ kop. Arszyn tasiem płociennych 7¼ kop., każda truna 4 rub, 16½ kop., sztuka psiey skóry białey 2 rub. 40 kop., za dziesięć par wieników 55 kop. 7e, sążeń drew sosnowych i jodłowych jednopolannych miary w polanie od 10 do 12 wierszkow 5 rub. 68½ kop., sążeń drew trzypolannych miary polan od 8 do 10 ćwierci 13 rubli 48¾ kop., za pobielanie miedzianych naczyń, od puda, po 6 rub., i 9te, ogólnie za pranie szpitalney bielizny co pora od każdego chorego po 8 kop. Ze wszystkich wyżey oznaczonych cen potrąca się odstępnego z każdego rubla od białego chleba po 17 kop., z dalszych zaś zapasow i od pobielania naczyń miedzianych po 12 kop., a od prania bielizny po 5 kop. assygnacyami. Nadto potrzebne zapasy i lekarskie materyały, na których dostarczenie jeszcze cen nie odkryto, odnoszące się do wyżey opisanych podziałow: do pierwszego krupy jęczmienne, perłowe, smoleńskie i pszenne, jęczmień czyszczony i patoka, do 2go łóy barani i wołowy, pęcherze wołowe, kury, cielęcina, baranina, oley lniany, makowy i orzechowy, stynka, ryba suszona i świeża, do trzeciego marchew, rzepak, gorczyca, czosnek, chmiel, świeże jagody berberysowe, winogrony niedoyrzałe, wiśnie, melony, brusnicy, żurowiny, czarne porzeczki, które z nich tańsze, albo sok cytrynowy, jagody jadłowcowe, herbata, szałwia; do czwartego: zbiteń, i do szóstego wosk żółty, mydło czarne smolne, smołka do kadzenia; siarka, papier do pakowania, starzyzna, igły, pijawki żywe, flanela i węgle brzozowe.

Zgodno Zarządzający oddziałem Maximow.
Z autentykiem zgodził za Naczelnika Stoła: Judin.

Publiczna przedaż.

3 Od Litewsko-Wileńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, na uskutecznienie uzyskania od obywatela Ważyńskiego arendowney niedopłaty za dzierżawę w arendowney possesyi Skarbowego Starostwa Krewskiego, wynoszącey w ogóle 5,649 rubli srebrem, przeznaczono na publiczną przedaż będący pod ewikcyą majątek tegoż Ważyńskiego, Murowana Oszmianka nazywany, w powiecie Oszmiańskim, w którym 135 dusz płci męzkiey, oceniony 8,534 ruble 88½ kop. srebr.; a zatym chcący kupić ten majątek zechcą przybywać do tego Rządu

(3)

w terminach do targu przeznaczonych, pierwszym 2, drugim 4, dniach przyszłego julii, a trzecim ostatecznym we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które poźniey nastąpi w Sankt-petersburskich lub Moskiewskich publicznych gazetach. Junii 8 dnia 1829 roku.
Assesor Szulc.
Sekretarz Kowalenok.

---

3 Witebska Izba Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza: iż w niey za dług z przyczyny uchybienia terminu, będzie przedawany z publicznego aukcyynego targu, murowany browar piwny, będący w mieście Witebsku, należący do Witebskiego mieszczanina Wulfa Mejersona. O terminach targow uwiadomiono będzie osóbno. Buchalter Taranczuk.

---

3 Witebska Izba Powszechney Opieki ninieyszém obwieszcza, iż w niey za dług chybionego terminu obywatela powiatu Witebskiego, radcy dworu Józefa i assessora kollegialnego Piotra Szawernowskich, przedawany będzie z publicznego aukcyynego targu majątek nieruchomy, położony w powiecie witebskim we wsiach: Piotropolu 5, Justynianowie 2, Bobrach 5, Zabieżynie 10, Dobrynie 17 i dwornych 12, w ogóle 51 dusz płci męzkiey, zapisanych podług rewizyi 1816 roku, z narodzonemi po niey, z gruntami i ze wszystkiemi do nich przynależnościami. O terminach targow uwiadomiono będzie osobno.
Buchalter Taranczuk.

---

3 Witebska Izba Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey za dług niedotrzymanego terminu zmarłego radcy stanu Jana syna Leona Szuszki, przedawany będzie z publicznego aukcyynego targu, nieruchomy jego majątek, położony w gubernii witebskiey, w powiecie surażskim, we wsi Miszutkach, rzeczywiście znaydujących się włościan 46 i dworskich 1, w ogóle 47 dusz płci męzkiey, z ziemią i ze wszystkiemi do nich przynależnościami. O terminach targów uwiadomiono będzie osóbno. Buchalter Taranczuk.

---

3 Witebska Izba Powszechney Opieki ninieyszym ogłasza, iż w niey za dług niedotrzymanego terminu, przedawany będzie z publicznego aukcyynego targu, murowany trzypiętrowy dom z placem w mieście Witebsku znaydujący się, należący do witebskiego mieszczanina Chaima Aryjewicza Etyhina. Dla czego terminy targow naznaczone teraźnieyszego 1829 roku w dniach 16, 18 i 21 septembra.
Buchalter Taranczuk.

---

3 Witebska Izba Powszechney Opieki ninieyszym ogłasza, iż w niey za dług niedotrzymanego terminu, będzie przedawany z publicznego aukcyynego targu, należący do witebskiey mieszczanki Beyli Mincowey, murowany trzypiętrowy dom, znaydujący się w mieście Witebsku; dla czego terminy targow naznaczone tego 1829 roku w dniach 16, 18 i 21 septembra.
Buchalter Taranczuk.

---

3 Witebska Izba powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey za dług niedotrzymanego terminu witebskiego mieszczanina Leyby Hurewicza, będzie przedawany z publicznego aukcyynego targu, dom jego drewniany i przy nim oficyna na murowanym fundamencie z dalszym zabudowaniem, w m. Witebsku położony, dla czego terminy targow naznaczone tego 1829 roku w dniach 16, 18 i 21 septembra.
Buchalter Taranczuk

---

3 Witebska Izba powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey za dług niedotrzymanego terminu witebskiego mieszczanina Gabryela Rabinowicza z towarzyszami, będzie przedawany z publicznego aukcyynego targu, murowany spólny ich dom, w mieście Witebsku położony; dla czego terminy targow naznaczone w dniach 16, 18, i 21 septembra.
Buchalter Taranczuk.

---

3 Od Podolskiey Izby Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż na przedaż danego na ewikcyą tey Izbie, dla niedotrzymanego terminu, domu murowanego kamienieckich Żydów Jety Ester i syna jey Kuratora Szymana Jesia Ickowicza Cymermanów w m. Kamieńcu położonego, otaxowanego 3,017 rubli assyg. na wzyskanie długu z pożyczki kamienieckiego mieszkańca żyda, Dawida Sobelmana w tey Izbie wynoszącego prócz procentow 1,500 rubli assyg. naznaczone dla targow terminy w dniach 1szy 17go, 2gi 19go i 3ci ostateczny 23go nadchodzącego miesiąca czerwca; chcący kupić ten dom raczą przybywać do Izby Powszechney Opieki w dniach pomienionych o godzinie 11tey zrana i widzieć przedającego się domu inwentarz i warunki. Sprawujący obowiązki Sekretarza Szaniawski.

---

3 Od Mohilewskiey Izby powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey przeznaczony na przedaż majątek nieruchomy dla uchybionego terminu, Obywatela Powiatu Czerykowskiego Ignacego Bielackiego, we wsi Łukiniczach 17 płci męzkiey włościanskich dusz znaydujących się podług ostatniey rewizyi, z ich majątkiem, ziemią, i pańskiem zabudowaniem, otaxowany podług 10letniey zbiorowey intraty 2,400 rubli; jakie zaś będą naznaczone terminy, o tem będzie ogłoszono osobno przez wydrukowane w publicznych gazetach obwieszczenie.
Sekretarz Hołyński.

---

3 Od Mohilewskiey Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey przeznaczony na publiczną przedaż majątek Obywatela Powiatu Piotra Czerniewskiego, położony w czerykowskim Powiecie we wsi Grygorowce 30 i Saraczynie 12, wszystkich 42 męzkiey płci włościańskich dusz znaydujących się podług ostatniey rewizyi z ichzmajątkiem, ziemią i zabudowaniem pańskiem, ocenіony podług 10letniey zbiorowey intraty 12,280 rubli, za nieopłatę należnego Izbie długu; życzący zaś dla jego kupienia ażeby przybywali na terminy w dniach 2go, 5go i 8go oktobra tego roku. Sekretarz Hołyński.